

№ 146.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Teodoryka.
Czw. Nawiedz. NMP.
Piąt. św. Anatola M.
Sob. św. Józefa Kal.
Niedz. Najś. Krwi J. Chr.
Pon. Izajasza Pr.
Wt. św. Cyrylla.

Wschód sł. godz. 3 m. 43
Zachód sł. godz. 8 m. 24
Dług. dnia godz. 16 m. 41
Ubyło dnia godz. 0 m. 04

Cena prenumeraty:

w ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 76
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Administracja

w Łodzi.

Spacerowa № 41.

Telefona № 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 1 lipca 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

CENY OGŁOSZEŃ: **Madejane** przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Mate ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). **Najmniejsze ogłoszenie** 20 kop. **Reklamy** 25 kop. **Nekrologi** po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. **Artykuły** bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Zachęceniem powodzeniem, jakiego doznaje sprzedaż
naszego mleka

z Wozu-łodowni

na ulicach Rokicińskiej i Gubernatorskiej

we wtorek 30 b. m.

rozpoczynamy sprzedaż mleka na ulicy **ALEKSANDROWSKIEJ.**

Warszawskie Ziemiańskie Towarzystwo Mleczarskie

SPACEROWA № 17.

2180

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólna sala) i przy chodnich. (Porada 60 kop. — Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11¹/₂—1¹/₂, w południe i 7¹/₂—8¹/₂, wieczorem, w nie dziele i święta od 8—10 rano i od 12¹/₂—1¹/₂, po południu Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 451

Konkordat Serbii z Watykanem.

W tych dniach — jak donosiliśmy — został w Rzymie podpisany konkordat między Stolicą św. a Serbią.

Konkordat obejmuje 22 ustępy, które przyznają religii katolickiej swobodę wyznaniową w obrębie Serbii. Zachowano rytuał łaciński, a tylko w gminach katolickich słowiańskich, których jest bardzo niewiele, modlitwa za władcę będzie odmawiana po słowiańsku.

Pod względem kościelnym Serbia dzieli się na dwie części, mianowicie na archidiecezję Białogrodzką z siedzibą w Białogrodzie i na diecezję Uesküb. Obaj biskupi są podlegli w sprawach kościelnych wprost Rzymowi. W razie obsadzania biskupstwa Watykan notyfikować ma przedtem kandydata rządowi serbskiemu.

Konkordat nie daje pola rządowi serbskiemu do wynaradawiania katolików, o co głównie się obawiano:

Konkordat obecny różni się tem od konkordatu z roku 1886, zawartego z Czarnogorą, że biskupi muszą przed mianowaniem proboszczów porozumiewać się z rządem, oraz dodatkiem o modlitwie za panującego.

Układy o zawarciu konkordatu trwały długo i dwa razy były prawie zupełnie rozbite.

I-szy zjazd adwokatów polskich we Lwowie.

Dnia 27 rozpoczął się pierwszy zjazd adwokatów polskich. Wieczorem odbyło się w Kasyne miejskiej zebranie celem wzajemnego zapoznania się. Na 278 uczestników zjazdu zjawili się przeszło 200-tu.

Zgłosili swój udział między innymi następujący adwokaci poza galicyjczy: Mroczkowski (Odesa), 5 delegatów z Radomia, Konic (Warszawa), Sokołowski (Warszawa), Olszamowski (Petersburg), Kulwiec (Wilno), Kwiatkowski Al. i Wł. (Charków), Jaskiewicz R. (Zamość), Chrzanowski (Siedlce), Modrzewski (Lublin), Zalewski (Bydgoszcz), Sławski (Poznań), Frycz i Chojnowski (Kijów), dr. Mieczkowski (Poznań), Goldman i Bogucki (Warszawa), dr. Monat (Wiedeń).

Dalej z Warszawy adwokaci: H. Patek, Fr. Nowodworski, H. Konic, Aleks. Mogilnicki, E. S. Rappaport, W. Łypacewicz, Cels. Fabiani, L. Błaszowski, St. Car, Rostkowski, Z. Nagórski, Kucharski.

Przybyli: z Petersburga Bogdan Kutyłowski, Osiecki, M. Sawicki z Humania. Z Poznania Mieczkowski, z Krakowa Koy, Rowiński, z Przemyśla Tarnowski.

Związek adwokatów czeskich w Pradze reprezentują dr. Führich i dr. Kassanda.

Dnia 28 o godzinie 10 m. 30 przed południem w sali ratuszowej odbyło się powitanie zjazdu. Przemawiał prezes związku adwokatów lwowskich dr. Dziendzielewicz, następnie imieniem rządu namiestnik dr. Korytowski, imieniem kraju marszałek Niezabitowski, imieniem miasta p. Neuman.

Po nich mówili przedstawiciele państwa i instytucji naukowych.

Po wyborze prezydium nastąpiło otwarcie zjazdu, podział na sekcje i referaty.

Pisma lwowskie powitały zjazd serdecznie.

Ataki na Tow. „Ł. J. Borkowski“.

Tow. hanlowo-przemysłowe „Ł. J. Borkowski“ wyrządziło przez swą rzutką i szeroko rozwijającą się działalność w całym kraju poważne szczyby w handlu żydowskim, wskutek czego stało się przedmiotem namiętnych napaści prasy żydowskiej. Doszło nawet do tego, że „Przeгляд Codzienny“, który prowadzi od pewnego czasu zaciętką przeciwko Tow. kampanię, posunął się aż do insynuacji, że dyrektor Tow. p. Adolf Wojski wskutek złego stanu finansowego Tow. „nagle udzielił sobie urlopu zagranicznego“. W odpowiedzi na to otrzymujemy od p. Wojskiego informację, że po dokonaniu ostatniej emisji akcji Tow. stoi zupełnie mocno. W ciągu 4-ch pierwszych miesięcy r. b. Tow. sprzedało towarów za 4,988,880 rb., wobec 3,714,808 rb. w tym samym okresie 1913 r. Spodziewany obrót w r. b. wyniesie około 18 mil. rb. wobec 13 i pół mil. rb. w r. 1913, zyskowność zaś operacji bieżących jest lepsza niż w roku zeszłym. Poważniejsi akcyonariusze mogą przejrzyć w zarządzie Tow. księgi i bilanse miesięczne. Podyktowane interesami żydowskimi napaści „Przeządu Codziennego“ mogą tylko sprawić, że niektórzy łatwowierni akcyonariusze tanio sprzedadzą swe akcje i zapłacą haracz za ufność w brednie ludzi złej woli. Możliwą jest rzeczą, że niektóre banki zechcą wyzyskać chwilę i poddadzą przymusowej sprzedaży zastawione, a słabiej zabezpieczone akcje. Jednak olbrzymia większość akcji jest w pewnych rękach.

Kursy pożarnicze.

Zapowiedziane na 27, 28 i 29 b. m. kursy pożarnicze rozpoczęły się w sobotę o godz. 10 rano przy okazałej liczbie przyjezdnych strażaków.

Kursy pożarnicze w Łodzi mają dla przybyłych znaczenie między innymi z tego względu, że oglądają tu i poznają szczegółowo narzędzia przeciwpożarnicze, jakie najszerzej można spotkać.

Zebranie zagał komendant straży ogniowej ochotniczej p. Leopold Zoner gorącym przemówieniem, za które zebrani podziękowali hucznymi oklaskami.

Następnie chemik Alfred Krusche z Pabianic mówił o sposobach gaszenia zapalonej bawełny i innych materiałów łatwopalnych, demonstrując swój wykład na miejscu.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Kaliny. Jutro Ojcomla.

„TEATR PRZEGLĄDÓW“ (ogródek Grand-Hotelu—wejście od Pasażu-Meyera). Dziś i jutro „Próba miłości“ W. Rapackiego i część solowa p. n. „Rozmaitości“. Gościnne występy Rapackiego i Bratkiewicza.

ZEBRANIA. Jutro ogólne zebr. „Ligi przeciwgruźliczej“ o godz. 9 wiecz. (Spacerowa 21). — Organizacyjne zebr. Tow. budowy tanich mieszkań „Granit“ o godz. 8 wieczorem w lokalu „Lutni“ Piotrkowskiej Nr. 108). — Zebr. akuszerok o godz. 4 po poł. w lokalu prezesowej (Nawrot 34).

MUZEUUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

SALON SZTUKI artysty-malarza Karola Endego przy ul. Ewangielickiej № 5 otwarty codziennie od godziny 11-ej rano do 5-ej po poł.

Wiadomości kościelne.

(e) Zmiany w duchowieństwie. Rektor kościoła po-Bernardyńskiego w Piotrkowie i prefekt szkół miejscowych, ks. Józef Bromski mianowany został wikaryuszem parafii Kowal i prefektem szkół tamtejszych.

Administrator parafii Łowiczek ks. Franciszek Królikowski przeniesiony został do parafii Grabno w pow. łaskim.

Wikaryusz parafii Konopiska ks. Ludwik Wasilkowski uwolniony został z zajmowanego stanowiska.

(a) Zebranie parafialne. W nadchodzącą niedzielę, dnia 5 lipca, o g. 3 po poł. w kancelarii parafialnej w Widzewie, odbędzie się zebranie parafialne, rzymsko katolickiej parafii św. Kazimierza, na którym rozstrzygnięta zostanie sprawa przyłączenia wsi Antoniew Stoki, wchodzącej obecnie do składu par. Milezki do par. św. Kazimierza.

KRONIKA.

(—) Dodatki dla nauczycieli ludowych. W d. 14 września r. z. wprowadzone zostało nowe prawo, którego mocą nauczyciele szkół ludowych miejskich i wiejskich po przesłużeniu każdego 5-io lecia, otrzymywać będą od skarbu, niezależnie od pobieranej pensji, dodatki po rb. 60 za każde przesłużone lat 5. Najwyższy jednak dodatek oznaczono na 240 rb., czyli za 4-y pięcioletnia.

W roku bieżącym taki dodatek po raz pierwszy otrzymali ci nauczyciele ludowi, którzy w d. 14 września r. z. ukończyli 20 lat swej służby nauczycielskiej.

Nauczyciele, którzy po 14 września ukończyli 15 lat służby, otrzymają dodatki dopiero w roku bież. Pozostali, którzy przesłużyli po lat 10 lub 5, liczyć mają na dodatki dopiero od roku 1915-go.

(a) Nowe prawo o szkołach dentystycznych. Nadeszła tu wiadomość, że Duma państwowa w dniu 18 czerwca uchwaliła oddać wszelkie szkoły dentystyczne pod zawiadywanie ministerium oświaty i zmieniła istniejącą ustawę normalną szkół dentystycznych w ten sposób, że: 1) będą przyjmowani do szkół dentystycznych kandydaci (mężczyźni i kobiety), którzy ukończyli 6 klas, prócz tego żądane są od kobiet świadectwa ze znajomości łaciny w zakresie 4-eh klas gimnazjalnych; 2) felczerzy, którzy ukończyli szkoły felczerskie, mają prawo wstępu na trzeci semestr szkoły, o ile przedstawiają świadectwo z ukończenia 6 klas; 3) kurs w szkole dentystycznej trwać będzie półczwarta roku a nie półtrzecia, jak dotychczas; 4) prócz zarządzającego szkołą, mianowany będzie z urzędu inspektor szkoły.

Ponieważ uchwała Dumy prawdopodobnie nie uzyska w roku bieżącym Najwyższej sankcji, przeto ci, którzy podadzą w roku bieżącym prośbę i wstąpią do szkoły dentystycznej, korzystając jeszcze będą z praw dotychczasowych.

(a) Z dyrekcji naukowej. Referentem łódzkiej dyrekcji naukowej na miejsce p. Trzoniewskiego mianowany został p. Kompancew, dotychczasowy sekretarz rządu gubernialnego piotrkowskiego.

(a) Tow. hypoteczno-kredytowe. Grono wybitniejszych finansistów tutejszych powzięło myśl założenia w Łodzi instytucji finansowej, której zadaniem byłoby udzielanie pożyczek na nieruchomości, korzystające już z usług towarzystwa kredytowego miejskiego.

Pożyczki takie figurowałyby na drugim numerze hipoteki.

Projektodawcy zamierzają wciągnąć większą liczbę finansistów, przy udziale których opracowanoby projekt ustawy i poczyniono starania u władz.

(a) Oświetlenie ulic. Na skutek zatwierdzonego przez gubernatora piotrkowskiego kosztorysu robót, konsorcjum gazowni łódzkiej przystąpiło do ułożenia rur gazowych i ustawienia nowych latarni na trzynastu ulicach, w różnych częściach miasta.

Obecnie ustawiono już latarnie na ulicach: Brzozowej, Passaż Szulca, Srebrzyńskiej szosie, Suwalskiej, Przędzalnianej, Millionowej, Sosnowej i Miłsza.

Prowadzone są roboty około instalacji latarni na ulicach: Grabowej, Srebrzyńskiej, Wierzbowej, Południowej i Słowiańskiej.

Ogółem nowych latarni będzie 156, w tem 112 o pojedynczych i 44 o podwójnych palnikach.

Ogólny kosztorys robót obliczony został na rb. 30,455 kop. 60; wydatek zaś na oświetlenie tych latarni wyniesie 4,536 kop. 50 rocznie.

Wszelkie koszty związane z zaprowadzeniem nowych latarni pokryte zostaną z funduszu kasy miejskiej.

(h) Kursy bezpłatne. W szkole przy ulicy Franciszkańskiej są jeszcze wolne miejsca na kursach bezpłatnych. Zapisy chcących z kursów korzystać przyjmują się w dalszym ciągu.

(h) Zamknięcie ulicy. Ul. Spacerową, z powodu przebrukowywania od ul. Benedykta w stronę ul. Andrzeja, po stronie gmachu Banku Państwa, zamknięto dla ruchu kołowego.

(a) Kasa chorych przy gazowni miejskiej. W tych dniach odbyło się ogólne zebranie kasy chorych przy gazowni miejskiej w Łodzi, na którym wysokość składek uczestników kasy określono w stosunku 1 proc. od sumy zarobkowej, przyczem od osób zarabiających 5 rb. dziennie, albo pobierających pensje 1,500 rb. rocznie, składka obliczana będzie w stosunku pięciorublowego zarobku dziennego.

Zapomogi wszelkiego rodzaju wydawane są w najwyższych rozmiarach, na jakie pozwala prawo.

Ponieważ według przepisów wolno wydatkować na leczenie żon i dzieci tylko 1/3, ogólnych wpływów, co nie wystarczałoby, przeto aby nie zmuszać pracowników do podwyższania składek konsorcjum zobowiązało się przeznaczać na ten cel corocznie 2,033 ruble t. zn. dwa razy tyle ile można byłoby wydatkować. Stanowi to zastępcę dyrektora p. Świerczewskiego.

Do kasy chorych zaliczeni zostali wszyscy bez wyjątku oficjaliści a także i nauczyciele szkoły, czego w innych zakładach przemysłowych niema.

Budżet na rok 1914 obliczono na rb. 2,840. Do zarządu kasy wybrani zostali p. J. Nellenbaum (prezes), oraz pp. A. Ekerkunst i Z. Łuczowski członkowie ze strony administracji gazowni; z ramienia zaś ogółu pracowników pp. Z. Piotrowski, M. Nowakowski, F. Jędrzejewski, B. Widawski, W. Lechowski, J. Opas i M. Puchalski.

(a) Z żydowskiej szkoły rzemiosł. W ubiegłą niedzielę odbył się akt zamknięcia roku szkolnego w szkole rzemiosł (Talmud-Tora), przy ul. Średniej nr. 46. Z ogólnej liczby 703 uczniów, promowano 360 do klas wyższych. Odział tkacki na majstrów ukończyło 13 wychowawców; elektrotechniczny 8. Na kursy wieczorne uczęszczało 60 osób.

Utrzymanie szkoły w roku 1913—14 kosztowało 54,000 rb.

(a) Z tow. „Nasz dach“. Zapowiedziane na ubiegłą niedzielę ogólne zebranie Stow. budowy tanich mieszk. pod nazwą „Nasz Dach“, w lokalu Reursury Rzemieślniczej, nie doszło do skutku, z powodu przybycia niedostatecznej liczby członków.

Następne zebranie odbędzie się dnia 5-go

b m. w tym samym lokalu, o godzinie 3-ej po południu.

(a) Z tow. „Wyzwolenie“. W tych dniach odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Antoniego Klejna, zebranie Stow. spożywczego „Wyzwolenie“.

Stwierdzono, że młoda instytucja, bo założona w dniu 7 lutego r. b. rozwija się pomyślnie, jedynając coraz większą liczbę członków z pośród robotników fabrycznych, wnoszących 10-ciorublowe udziały. Obecnie Stow. liczy 591 członków.

Obroty w sklepie przy ul. Piotrkowskiej nr. 292, sięgają 4 do 5 tysięcy rubli miesięcznie.

Zachęcony powodzeniem zarząd postanowił otworzyć wkrótce filię przy ulicy Rzgowskiej nr. 59.

W kasie Stow. po dzień 25 czerwca r. b. znajdowało się około 1,200 rb. gotówką; należności dostawcom wynoszą około 1,800 rubli.

Po omówieniu kilku spraw natury administracyjnej sprawozdanie powyższe przyjęto.

Zebranie akuszerok. Jutro dnia 2 b. m. w lokalu prezesowej stowarzyszenia przy ul. Nawrot nr. 34 o godz. 4 po poł. odbędzie się zebranie akuszerok.

(d) Zebranie czeladników kowalskich. W ubiegłą niedzielę o godz. 3 po poł. w lokalu przy ul. Widzewskiej nr. 84 odbyło się kwartalne zebranie członków zgromadzenia czeladników kowalskich. Przewodniczył starszy zgromadzenia p. A. Gieger i podstarszy I. Kwaciński.

Odczytane sprawozdanie kasy wykazało, że przychód wraz z pozostałością z roku ubiegłego wynosi 187 rub. 91 kop., rozchód zaś 153 rb., pozostało zatem w kasie 34 rub. 91 kop.

Zapomóg w roku bieżącym wydano 8 chorym 66 rub. i na 2 pogrzeby 40 rb.

Na nową chorągiew drogą składek zebrano 41 rb. 25 kop.

W końcu zebrania przyjęto składki członkowskie.

(a) Z cechu majstrów szewckich. Wczoraj, o godzinie 3-ej po południu, w lokalu Reursury rzemieślniczej odbyło się zebranie kwartalne cechu majstrów szewckich.

Przewodniczył asesor p. St. Bocheński w asystencji starszego cechu p. M. Kapuścińskiego i podstarszego p. M. Woźniaka.

Przyjęto 4 kandydatów na majstrów, a mianowicie pp. Józefa Zborowskiego, Lucjana Ceglińskiego, Franciszka Świątkę i Emila Manuela, wyzwolono na czeladników pp. Jana Nykła, Lucjana Stolińskiego Franciszka Jabłońskiego i Antoniego Kociębę, zapisano na uczni 7 kandydatów.

Następnie wydano wsparć w sumie rb. 11, wplynieło ze składek członkowskich rb. 118 k. 90. W końcu stwierdzono, że w ladzie sklepowej znajduje się gotówką rb. 1918 kop. 95.

(a) Związek robotników przemysłu włóknistego. W dniu 5 lipca, o g. 10 rano, w lokalu przy ulicy Radwańskiej № 9, odbędzie się nadzwyczajne zebranie związku zawodowego robotników przemysłu włóknistego gub. piotrkowskiej w celu wyboru członków komisji oświatowej i zorganizowania biura pośrednictwa pracy.

(e) Nowe stowarzyszenie gimnastyczne. Grono mieszkańców Nowych-Bałut przedstawiło do zatwierdzenia komisji gubernialnej do spraw związków stowarzyszeń projekt ustawy Towarzystwa gimnastycznego „Palma“ w Nowych-Bałutach.

Ustawa ta została przesłana do generała-majora Wojekowa, pełniącego obowiązek głównego zarządcy nad rozwojem fizycznym w Rosji dla wydania opinii.

(e) Straż ogniowa na Bałutach. Na skutek zwrócenia się do gubernatora piotrkowskiego zarządu straży ogniowej ochotniczej łódzkiej z prośbą o pozwolenie na otwarcie specjalnego oddziału na Bałutach, sprawa ta została przesłana naczelnikowi pow. łódzkiego, do wydania opinii.

Jak wiadomo podstawą do wystąpienia utworzenia straży ogniowej na północnym krańcu miasta było zaofiarowanie przez rządowe towarzystwo ubezpieczeniowe 10.000 rb. subsydium rocznie.

Nowy oddział straży ma obsługiwać nie tylko Bałuty, ale też kolonie Zubardz i Radoszcz.

(h) **Zabawa straży.** Zapowiedziana na dzień 5 b. m. wielka zabawa w Helenowie na korzyść straży ogniowej ochotniczej łódzkiej może liczyć na powodzenie. Program zabawy opracowany bardzo starannie, urozmaicać będą 3 orkiestry, chóry śpiewacze, karczmy strażackie. Na torze będzie wspaniała dekoracja, gry rzymskie, w których weźmie udział przeszło 100 osób w kostymach oryginalnych, wieczorem świetne ognie sztuczne. Pożar osady rzymskiej. Zakończy pochód z pochodniami z udziałem publiczności.

Straż ogniowa ochotnicza w Łodzi pracą swą zasługuje na ogólne poparcie. Więc jest nadzieja, że mieszkańcy Łodzi poprą jej dążenia i licznie się stawią na zabawę w Helenowie.

(x) **Sprzedaż kopalni.** Dnia 7 lipca sprzedawana będzie kopalnia węgla „Jan“ w Dąbrowie, szac. lic. 230.000 rb. długów 915.000 rb.

(—) **Olbrzymie nadużycie.** Na komorze celnej w Szczypiornie wykryto uprawianie od dłuższego czasu przez funkcjonariuszów komory machinacye.

Z pobieżnie przeprowadzonej rewizji okazuje się, że nadużycia sięgają nienotowanej dotąd sumy, a mianowicie 5 mil. rubli. Głównym sprawcą jest przysięgły ekspert, który przychodząc z zagranicy towary, a zwłaszcza maszyny i przedzę ciał według znacznie niższej taryfy.

Departament celny delegował dwu urzędników w celu przeprowadzenia ścisłej rewizji na komorach i u kupców.

W związku z ujawnionem przestępstwem urzędnik do szczególnych poleceń, p. Bojko, rewiduje towary u kupców łódzkich, zaś urzędnik p. Ładyżynskij dokonuje sprawdzeń w Kaliszu.

(a) **Przeniesienie.** Dyrektor łódzkiego oddziału banku państwa p. Mołotkow przeniesiony został na takie stanowisko do banku państwa w Odesie.

(a) **O bibliotekę.** Zarząd związku zawodowego robotników i robotnic przemysłu włóknistego zwrócił się do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o pozwolenie na otwarcie biblioteki i czytelnicy oraz filii w Zawierciu.

(a) **Morderstwo.** Wczoraj, o godzinie 4 po poł., na ul. Średniej, około domu № 114, napadnięty został robotnik Leonard Musiałowski lat 30. Napastnik zadał mu kilka ran nożem, po czym ratował się ucieczką, lecz wkrótce został aresztowany.

Morderca Tomasz Kwiciarek przyznał się do zbrodni, twierdząc, że działał z pobudek zemsty osobistej.

Rannego Musiałowskiego przewieziono do szpitala ewangelickiego, przy ul. Północnej, gdzie wkrótce zmarł.

(d) **Krwawa zemsta.** Jedną z licznych w mieście naszym wesołych cór Koryntu, przez dłuższy czas względami swymi darzyła złodzieja pobytowego Stefana Nawrockiego. Gdy ten jednak za różne sprawki dostał się do więzienia i odsiadywał następnie karę rot aresztanckich na Górze S-Krzyskiej, żądna wrażeń kochanka oddała się koledze jego po fachu, Marcinowi Klebsatlowi.

Nawrocki, opuściwszy więzienie i dowiedziawszy się o zdradzie, zaprzysiął rywalowi swemu zemstę.

Gdy go spostrzegł wczoraj u zbiegu ulic Średniej i Widzewskiej, dobył szybko noża i rzucił się na Klebsatla. Ten przedził go i celnym uderzeniem swego „majchra“, położył go trupem na miejscu, poczem usiłował zbiedz, lecz zauważył go przyjaciel zabitego Antoni Szczepaniak, zdawna poszukiwany przez policję, dopędził mordercę i jednym uderzeniem noża w serce zabił na miejscu.

Szczepaniaka, który starał się uciec, policja przytrzymała. Aresztowano również kochankę obu nieboszczyków.

Oboje pod silną strażą odstawiono do więzienia śledczego.

Zwłoki rywalów, złodziei pobytowych, zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowo-policyjnych.

Prócz Szczepaniaka i kochanki Nawrockiego jako współników zbrodni policja śledcza aresztowała Zygmunta Mazgańczyka i Józefa Cichego.

(a) **Z sądu.** Przed drugim wydziałem karnym sądu okręgowego piotrkowskiego, na kadencji w Łodzi, stanęli: Stanisław Król i Aleksander Gabrysiak, oskarżeni o to, że w nocy na 21 listopada 1912 r., uzbrojeni w łomy żelazne napadli na mieszkanie Oskara Majchrowicza i dokonali rabunku oraz Anna Kalinowska, że ukryła zrabowane rzeczy. Sąd skazał Stanisława Króla na 6 miesięcy więzienia, zmniejszając tę karę po zastosowaniu Najwyższego Manifestu do 4-ch miesięcy; Gabrysiaka na 5 miesięcy ze zmniejszeniem do 4-ch miesięcy; Kalinowską na półtora ze zmniejszeniem do 1 miesiąca więzienia.

(a) **Za opór policyi.** Gubernator piotrkowski skazał właściciela domu Szlamę Kornatjera za opór policyi na 300 rb. lub 1 miesiąc aresztu policyjnego.

(a) **Za język polski.** Właścicielka kawiarni F. Fogelsan, za umieszczenie w oknie wystawowym ogłoszenia tylko w języku polskim, skazana została przez gubernatora piotrkowskiego na 25 rb. kary lub 7 dni aresztu.

(h) **Drobny ogień.** Wczoraj o godz. pół do 1-ej po poł. wezwano II-gi i IV oddziały straży ogniowej ochotniczej i straż miejską na ul. Wólczaińską № 251 do fabryki Walczaka, gdzie zapalił się grempel.

Ogień ugasili robotnicy przed przybyciem straży ogniowej.

(a) **Usiłowanie ucieczki.** Skazany przez sąd gminny w Rzgowie za kradzież na więzienie, Władysław Sumy, konwojowany był do więzienia łódzkiego. W drodze Sumy usiłował zbiedz, lecz strażnicy udaremni mu ucieczkę.

(p) **Zamachy samobójcze.** Wczoraj w południe na ul. Zawadzkiej № 28 Joel B., pozostający dłuższy czas bez zajęcia, lat 26, usiłował popełnić samobójstwo przez podrażnienie sobie brzytwą gardła.

Po udzieleniu desperatowi doraźnej pomocy na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, w stanie groźnym odwieziono go do szpitala Poznańskich.

— W kilka godzin później na ul. Orlej № 5, stróż domu Julian F., lat 64, usiłował popełnić samobójstwo przez powieszenie się w piwnicy.

Odcięto go w porę i lekarz Pogotowia za pomocą sztucznego oddechu przywołał go do życia, mimo to w stanie groźnym odwieziono go do szpitala Aleksandra.

Przyczyny zamachów nieznane.

(p) **Tryby studni** przy ulicy Benedykta № 29 obcięły środkowy palec prawej ręki 3-letniej Rozzie Berentramównie, córce handlarza.

Ranę opatrzył lekarz Pogotowia.

(p) **W maszynie.** Na Zielonym Rynku № 3 Adamowi Korulskiemu, stolarzowi, lat 46, maszyna, przy której pracował, obcięła duży palec u lewej ręki i poszarpała tę rękę.

Pierwszy opatrunek na miejscu wypadku nałożył mu lekarz Pogotowia.

(p) **Ozem się żywimy?** Na ul. Dzielnej № 56 wczoraj wieczorem 6-letnia Zofia Przybyszówna, córka stróża, zatruliła się zepsutą kiełbasą, którą spożyła na wiecek.

Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia.

(e) **Zatwierdzenie licytacji.** Rząd gubernialny piotrkowski zatwierdził licytację, odbyłą w magistracie miasta Pabianic na przedsiębiorstwo naprawy bruków na ulicach: Kościelnej, Tuszyńskiej i Wodnej, na której przedsiębiorcy Majer Horn i Jan Wajnryb zobowiązali się wykonać roboty za 6,894 rb.

(a) **Poświęcenie chorągwi.** W ubiegłą niedzielę o g. 10 rano, po nabożeństwie w kościele katolickim w Zgierzu, ks. Kwiatkowski, wikaryusz miejscowy, dokonał aktu poświęcenia nowej chorągwi czeladników ślusarskich.

Na nabożeństwie obecni byli wszyscy majstrowie i czeladnicy ślusarscy.

(a) **Z „Liry“ zgierskiej.** Naznaczone na niedzielę ubiegłą roczne zebranie ogólnie członków zgierskiego tow. śpiew. „Lira“, z powodu nieprzybycia na nie dostatecznej liczby osób, zostało odłożone do piątku.

(a) **Podpalenie.** W domu H. Jelonowicza w Pabianicach, wynikł duży pożar, który jednak dzięki energicznej akcji ratunkowej straży ochotniczej zdołano umiejscowić. Po pożarze w niektórych miejscach znaleziono worki z filcem, oblane naftą.

Taki sam materiał łatwopalny znaleziono w pobliżu sąsiedniego domu Weinberga. Widocznie działała tu ręka zbrodnicy.

Policja poszukuje sprawcy podpalenia.

(a) **Strajk w Ozorkowie.** W ubiegłą sobotę upłynęły dwa tygodnie od czasu wypowiedzenia pracy przez robotników fabryki Schlesserskiej w Ozorkowie. Ponieważ administracja nie uwzględniła żądań robotników co do podwyższenia płacy zarobkowej o 25 proc., wszyscy w liczbie 1,700 pracujący w tkalni i przędzalni, porzucili zajęcia. Dotąd praca trwa jeszcze w blizku, ponieważ znajdują się jeszcze zapasy mokrą towary, po wykończeniu którego robotnicy przerwą pracę.

(a) **Napad bandycki.** Onegdaj w Rudzie Pabianickiej na dom Michała Kryszka, pracownika firmy „Eisner i Ehrlich“, napadło kilku bandytów w celu rabunku. Właściciel domu wszczął alarm, na który zbiegli się sąsiedzi. Bandyci ratowali się ucieczką. Dwóch z nich ujęto przy pomocy stróżów nocnych.

S Z T U K A.

(g) **Z teatru przeglądów.** Komunikat dyrektora teatru przeglądów, podany przez nas przed kilku dniami, że scenka ta została zreformowana i że obecnie programy będą nader zajmujące, okazał się nie gołosłownym frazesem. Dowiodła tego ostatnia premiera, wystawiona bardzo starannie przy udziale pierwszorzędnych sił.

Na program złożyły się: farsa „Ach te paragrafi“, 1-o aktowa operetka „Próba miłości“ W. Rapackiego, zabawna i bardzo melodyjna, wreszcie arcyśmieszna część koncertowo kabaretowa „Rozmaitości“.

Do uświetnienia przedstawienia i nadzwyczajnego ubawienia publiczności prócz primadonny p. S. Clair, w niemałej mierze przyczyniła się gościna artystów warszawskich pp. Bratkiewicz i W. Rapackiego.

Pierwszy prócz doskonale odegranej roli woznego teatralnego Kalasantego w operetce, dał nam w „Rozmaitościach“ kilka ulotnych satyrycznych wierszyków, które do łez ubawiły publiczność, drugi powtórzył nam nieporównane produkcje swe, oddawane niedawno z takim artyzmem w „Miniaturach“.

Całość nader gorąco była oklaskiwana. Pożądanem byłoby jeszcze, by i orkiestra sprawiała się nieco karniej. Trudno bowiem wymagać od artystów, by, śpiewając, mruganiem i tupaniem nią dyrygowali.

Zakończył premierę taniec tenisowy w wyk. pp. Potapowicza i Michałowicza i detektywów w wyk. pp. Kłosowskiej, Manowskiej, Morawskiej i p. Abramowicza.

Z WARSZAWY.

* **Wyjazd J. E. ks. arcybiskupa.**
J. E. ks. dr. Aleksander Kakowski, arcybiskup metropolita warszawski, opuścił wczoraj Warszawę, udając się na 6-tygodniowy urlop za granicę.

Najdostojniejszemu arcybiskupowi towarzyszy ks. prałat Stanisław Gall, regens seminarium metr. warszawskiej.

* **Z ruchu strajkowego.**
W fabryce firanek i tiulu Szlenkiera, przy ul. Dzielnej, strajkujący robotnicy w liczbie 416 przystąpili do pracy przystąpili również robotnicy fabryki Drezeńskiej manufaktury, przy ul. Górczewskiej.

Zastrajkowali robotnicy w kilkudziesięciu zakładach stolarskich i warsztatach kowalskich, domagając się podwyższenia płacy.

Z KRÓLESTWA.

Strajk na kolei. Na stacjach kolei wiedeńskiej, położonych w okolicy Zagłębia-Dąbrowskiego, wczoraj robotnicy drogowi porzucili pracę, żądając podwyżki płacy do jednego rubla dziennie, jak również uregulowania dawno już wszczętej sprawy przejazdu niektórymi pociągami, celem zaopatrzenia się w produkty spożywcze...

Tragiczny alarm. Na kordonie straży pogranicznej w Sierosławicach zaszedł straszny wypadek.

Straż została zaalarmowana podczas ciemnej nocy, więc z dwu posterunków popędzili ku sobie dwaj konni szeregowcy straży. W ciemności nastąpiło starcie obu jeźdźców, którego skutek był fatalny.

Oba konie padły na miejscu, jeden z jeźdźców został zabity, drugi walczy ze śmiercią.

Z CESARSTWA.

Księgarze w opałach. U antykwaryuszy petersburskich dokonano szeregu rewizji w poszu-

kiwanu skonfiskowanych księzek. Kilka antykwaryuszy aresztowano.

Duchowni pod nadzorem. Telegrafują do „Rieczy“ z Ekaterynostawia: „Z rozporządzenia biskupa Agapita, nad przyjeżdżającymi do miasta duchownymi prawosławnymi będzie zorganizowany nadzór.

Przyjeżdżający do miasta duchowni obowiązani będą zgłaszać się do konsystorza, który wyznaczy urzędnika dla nadzoru nad zachowaniem się duchownego.

Z dzielnic polskich.

Z POZNANIA. Zjazd śpiewaczy.— W niedzielę i poniedziałek w Urbanowie pod Poznaniem odbył się zjazd polskich towarzystw śpiewających z całego państwa niemieckiego. Uczestniczyło w nim przeszło trzy tysiące osób. Przebieg uroczystości był bardzo podniosły, mimo, że policja zachowaniem się swoim starała się, o ile możliwości, zepsuć nastrój. Uroczystość odbyła się bez żadnych zajść.

Po zamachu w Serajewie.

Autentyczny opis.

Według opisu naocznych świadków sprawca zamachu dał dwa strzały w chwili, kiedy samochód znajdował się tuż po prawej stronie trotuaru, wypełnionego tłumem ludzi. Princicz strzelił więc z bezpośredniej odległości, co tłumaczy fatalny skutek obu dobrze wymierzonych strzałów.

Szef kraju generał Potiorek miał wrażenie, że nic się nie stało, ponieważ zarówno arcyksiążę jak i księżna pozostali dalej w wyprostowanej pozycji na swych miejscach. Mimo to za żadną cenę nie chciał dalej pojechać przez miasto i polecił szoferowi, aby samochód cofnął do najbliższego mostu, aby dotrzeć do konaku.

Kiedy samochód wracał przez most, księżna pochyliła się ku swemu małżonkowi i na prawe ramię szefa krajowego. Generał Potiorek sądził jednakże, że księżna zemdlą wskutek wstrząśnienia nerwowego. W tem mniemaniu utwierdziło go jeszcze to, że arcyksiążę i księżna po cichu wymienili parę słów, których jednakże wśród zgłębku nie zrozumiał.

Dopiero kiedy Potiorek, który musiał nieznanego terenu szofera pouczać o kierunku, zwrócił się znów do arcyksięcia i arcyksiężny, zauważył w otwartych ustach siedzącego jeszcze prosto arcyksięcia krew.

Kiedy samochód zatrzymał się przed konakiem, księżna już była zupełnie bezprzytomna. Kiedy ją podniesiono z samochodu, także arcyksiążę upadł. Pomoc lekarska była natychmiast pod ręką, lecz była daremną. U arcyksięcia, którego tętno szyjne było przebita, mniej więcej dopiero po kwadransie stwierdzono śmierć.

Przed pogrzebem.

Zabalsamowane zwłoki następcy tronu i jego małżonki zostały wczoraj osobnym pociągiem dworskim przewiezione do Metkovic, a stamtąd okrętem wojennym „Viribus Unitis“ do Tryestu, w otoczeniu całej eskadry. We czwartek wieczorem zwłoki osobnym pociągiem przywiezione będą do Wiednia.

W myśl obowiązujących przepisów zwłoki arcyksięcia będą wystawione w zamku cesarskim, księżna Hohenberg zaś, jako małżonki morgantycznej w prywatnym mieszkaniu następcy tronu.

W piątek zwłoki z wielką uroczystością przewiezione zostaną na dworzec kolei zachodniej, następnie do Arstetten, gdzie zgodnie z życzeniem zmarłego w sobotę przed południem złożone będą w prywatnym grobowcu arcyksięcia.

Testament arcyksięcia.

Arcyksiążę Franciszek Ferdynand pozostawił testament, złożony w depozycie w jednym z banków praskich. W poniedziałek wieczorem przybył jeden z urzędników tego banku do Wiednia i złożył testament w kancelarii dworskiej.

Otwarcie testamentu odbyło się wczoraj po południu.

Opiekunem głównym dzieci swoich nieletnich mianował zmarły Jarosława hr. Thuna. Cały majątek zapisał dzieciom. Księżna wdowa miała zapisaną rentę dożywotnią, zamki oraz znaczną sumę ubezpieczeniową. Dzieciom nowego następcy tronu arcyksięcia Karola Franciszka Józefa zapisał zmarły cały majątek ks. d'Este oraz pałac w Modenie.

Nowy następca tronu.

W myśl sankcji pragmatycznej, normującej prawa do następstwa tronu austriacko-węgierskiego, prawa te, po śmierci arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, przeszły — jak to już wczoraj zaznaczyliśmy — na synowca jego, syna niezjącego brata zamordowanego, arcyksięcia Ottona i arcyksiężnej Maryi Józefy, arcyksięcia Karola Franciszka Józefa.

Dzieci bowiem arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, wobec tego, że związek jego z hr. Chotekówną był morgantyczny, wykluczone są od następstwa tronu.

Nowy następca tronu urodził się w roku 1887, liczy więc dziś lat 26. Szkołę średnią ukończył w Wiedniu, poczem wstąpił do służby wojskowej, w której przechodził wszystkie rodzaje broni.

W roku 1911 poślubił księżniczkę Zytę de Bourbon-Parma. Wkrótce po ślubie odbył na czele szwadronu swego pochód z Brandeis w Czechach do Kołomyi w Galicyi. Marsz ten długości 700 wiorst, zdobył mu w kołach wojskowych wielkie uznanie. Arcyksiążę zamieszkał przez pewien czas w Kołomyi, gdzie zdobył sobie gorące sympatyje mieszkańców wojskowych.

Z Kołomyi robił wycieczki do Lwowa i Krakowa, gdzie zabytki polskie wywarły nań bardzo silne wrażenie.

Jeżeli zmarły następca tronu był do pewnego stopnia zagadką, to arcyksiążę Karol Franciszek Józef jest nią pod każdym względem. Nowy następca tronu nie miał dotąd wogóle jeszcze sposobności pokazania swego oblicza politycznego. Wiadomo tylko, że cieszy się sympatją kolegów i przełożonych, posiada bowiem miły, ujmujący i naturalny w obcowaniu z ludźmi charakter.

Nowy następca tronu ma dotąd jednego syna Franciszka Józefa Ottona, urodzonego 20 listopada 1912 roku.

Najnowsze telegramy.

Ważna konferencja.

Wiedeń, 1 lipca (wł.). Cesarz Franciszek Józef przyjął wczoraj w południe nowego następcę tronu arcyks. Karola Franciszka Józefa, prezesa ministrów węgierskich hr. Tiszę, hr. Stürgkha i innych, poczem odbyła się konferencja pomiędzy hr. Berchtoldem, Kroatinem i Haetzendorfem. Hr. Berchtold zaproponował, aby wezwać rząd serbski do dalszego energicznego prowadzenia śledztwa w sprawie zamachu w Serajewie. Powzięto stosowną uchwałę, upoważniając Berchtolda do jej wykonania.

Oficyalny komunikat.

Wiedeń, 1 lipca (wł.). Półurzędowo ogłaszają: „Narazie nie może być mowy o zmianie kierunku polityki zagranicznej Austrii w stosunku do jakiegokolwiek z państw ościennych. Natomiast śledztwo będzie przeprowadzone z całą ścisłością celem ustalenia, czy zamach był wykonany z inspiracji kół serbskich i jaką rolę odegrały wpływy serbskie. Nie można wprowadzić twierdzeń, że rząd serbski umaczał w zbrodni tej palce, jednakże inicjatorem zamachu było towarzystwo radykalno-serbskie, o którego podburzającej robocie rząd serbski wiedział, nie przeciwdziałając jej jednak i przeto stał się niejako jej współnikiem.

Komunikat ten, o charakterze inspirowanym, a nawet oficjalnym wywołał tu olbrzymie wrażenie.

Demonstracja w Wiedniu.

Wiedeń, 1 lipca (wł.). Wczoraj koło 9 wie-

czorem odbyły się tu burzliwe demonstracje przed poselstwem serbskim.

Demonstranci wołali: „Niech żyje Austria, niech żyje dynastia Habsburgów, precz z Serbią, precz z królem Piotrem, zdrajcą i mordercą“!

W pewnej chwili pojawiła się nad głowami tłumu trójbarwna chorągiew serbska i momentalnie została rozszarpana wśród dzikich okrzyków państwowych.

W poselstwie widocznie nie było nikogo, gdyż światła nie były zapalone.

Następnie demonstranci udali się pod pomnik Schwarzenberga, gdzie przygodni mówcy wygłosili szereg płomiennych mów, podburzających przeciwko Serbii.

Biliński zachwiany.

Wiedeń, 1 czerwca (wł.). Wspólny minister skarbu i jednocześnie komisarz rządowy dla Bośni i Hercegowiny przyjęty został wczoraj przez cesarza na przeszło godzinnem posłuchaniu.

Przyjęcie było bardzo chłodne i niełaskawe. Cesarz zarzucał Bilińskiemu, że i on ponosi część winy za zamordowanie arcyksięcia, gdyż namówił arcyksięcia do tej podróży zapewniając o bezpieczeństwie. Pozatem cesarz skrytykował ostro cały system administracji w Bośni, wyrażając ubolewanie, że „policja serajewska była tak dalece niedołężną, iż nie wiedziała nawet o przygotowaniach do zamachu“.

Uchodzi za pewne, że jeżeli wiadomości o takim przebiegu audyencji sprawdzą się to Biliński poda się niezwłocznie do dymisji.

Nowy sensacyjny szczegół.

Wiedeń 1 lipca (wł.). Śledztwo potwierdza zeznanie jednego z świadków naocznych, że strzelano podczas zamachu na arcyksięcia Ferdynanda jednocześnie z obu stron automobilu. Wskazuje na to również kierunek kul. Aresztowano już nawet niejakiego Sermacha, praktykanta sądowego, pod zarzutem, że to on strzelał do pary arcyksiążęcej równocześnie z Princiczem.

Nieudolna policja.

Budapeszt 1 lipca (wł.). Z Serajewa donoszą, że wszyscy sprawcy zamachu na parę arcyksiążęcą mieszkali już od dwóch tygodni w Serajewie. Właściciel hotelu, w którym mieszkali, donosił policji, iż zachowanie się jego gości wydaje mu się podejrzanym, dodając, że osoby te nie chcą pomimo kilkakrotnych napomnień wypełnić list meldunkowych. Policja nie zwróciła jednak na to najmniejszej uwagi, nie zainteresowała się bliżej tajemniczymi osobistościami i nie postarała się o zbadanie celu ich przybycia. Stwierdzono dalej, że w policji sarajewskiej pełni służbę 25 policyantów serbów, których zachowanie się w dniu pobytu następcy tronu było bardzo podejrzanym.

Rozwiązanie sejm.

Budapeszt, 1 lipca (wł.). Podczas wczorajszego posiedzenia sejm bośniackiego wynikły ostre zatargi i zaburzenia. Postowie wnosili okrzyki potępiające serbów. Jednocześnie pod gmachem sejmu zebrał się tłum, wznosząc wrogie okrzyki i wzywając ludność do ich pogromu. Następnie demonstranci udali się przed gmachy różnych instytucji serbskich, burząc i demolując wszystko, co jeszcze po ostatnim pogromie pozostało.

Policja przybyła zapóźno, kiedy dzieło zniszczenia było już wykonane.

W starciu z policją wiele osób zostało rannych. Wybuchła panika.

Według doniesień pism tutejszych sejm bośniacki ma być rozwiązany. Upadnie w ten spo-



KAROL GAMPE

przemysłowiec m. Łodzi,

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 51, zmarł w Łodzi dnia 30 czerwca, r. b. Wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Piotrkowskiej № 208, do kościoła św. Stanisława Kostki odbędzie się dnia 1-go lipca o godz. 8-cj wieczorem, a następnego dnia o godzinie 10-cj rano po nabożeństwie eksportacya na Stary cmentarz katolicki. O czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

2220

Żona, córka i matka.

W dniu 29 czerwca r. b., o godzinie 3 rano, zasnęła w Bogu, opatrzona św. Sakramentami

Józefa z Głowackich URBANKIEWICZOWA

przeżywszy lat 90. Eksportacya zwłok nastąpi dnia 1 lipca r. b. z własnego mieszkania przy ulicy Przędzalnianej nr. 44 o godz. 5 wieczorem, do kościoła św. Krzyża, a następnego dnia, po odbytem nabożeństwie, pochowanie zwłok na Stary cmentarz katolicki.

Na smutne te obrzędy prosi wszystkich krewnych, znajomych i przyjaciół pozostała w smutku

2218

RODZINA.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy z powodu zgonu nieodzolanego 18-letniego syna mego, niezapomnianego brata, wuja

s. p.

LEONARDA FIJAŁKOWSKIEGO

z akc. Tow. Winkler, Gartner i Borman, Składamy najserdeczniejsze podziękowanie, w szczególności zaś oddziałom krawców, szwalni, formiarni, szpanerni, raorni, pakarni, których pracownicy okazali nam tyle współczucia i życzliwości jak również wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę zwłokom na cmentarzu. Pograżona w smutku

RODZINA.

sob nietykalność posłów, wśród których wielu podejrzewają o udział w spisku.

Powrót króla Mikołaja.

Cetynia, 1 lipca (wł.) Król Mikołaj powrócił na wieść o zamordowaniu austriackiego następcy tronu z podróży zagranicznej do Cetynii.

TELEGRAMY.

Zamknięcie zjazdów.

Kraków, 30 czerwca (wł.) Dwa zjazdy polskie, t. j. prawników we Lwowie i kobiet w Krakowie, zamknęły swe obrady wczoraj wieczorem uchwaleniem szeregu chwał.

Jaworski znowu posłem.

Kraków, 30 czerwca (wł.) Na posła do parlamentu z okręgu Jasło-Gorlice wybrany został ponownie prof. Leopold Jaworski.

Następca Akimowa.

Petersburg, 30 czerwca (wł.) Wice-prezesem Rady państwa w miejsce Akimowa mianowany został Manuchin, członek stronnictwa centrum. Powiadają, że nominacya ta nastąpiła na propozycję prezesa Rady ministrów Goremykina, który pragnie, aby stało się to początkiem polityki pojednawczej względem Dumy państwowej.

Podrozenie chleba.

Madryt, 30 czerwca (wł.) Z powodu nagłego podrozenia cen chleba, wybuchły tu rozruchy—przyczem zrabowano 400 piekarń, a niektóre z nich po zrabowaniu spalono.

Około 20 osób odniosły rany podczas rozruchów.

Wojna w Meksyku.

Nowy-York, 30 czerwca (wł.) Wykryto spisek wojskowy na życie Huerty w Meksyku.

Kilkunastu oficerów, w tem 2 generałów i 24 żołnierzy podejrzanych o udział w spisku, zostało natychmiast rozstrzelanych.

Donoszą również o buntach wśród wojsk w Queretaro i St. Louis Potosi.

Z ostatniej chwili.

Z wypadków albańskich.

Durazzo, 1 lipca (wł.) Komendant portu tutejszego, Semeret, został aresztowany pod zarzutem utrzymywania stosunków z powstańcami.

Stan oblężenia.

Wiedeń, 1 lipca (wł.) Z Valony donoszą, że ogłoszono tam stan oblężenia. Major holenderski, Sluys, został mianowany komendantem miasta.

Polityka antikościelna.

Paryż, 1 lipca (wł.) Na odbytem tu wczoraj pod przewodnictwem Poincarego posiedzeniu rady ministrów uchwalono w myśl ustawy z roku 1913 znieść wszystkie kongregacje, o ile nie pełnią służby społecznej.

Uchwała powoduje zamknięcie 127 kongregacji i stowarzyszeń religijnych.

Zatonięcie okrętu niemieckiego.

Montevideo, 1 lipca (wł.) Donoszą tu, że parowiec niemiecki „Mera“, znajdujący się w drodze z Valparajzo, uległ rozbiciu i zatonął. Bliższych szczegółów brak.

Rozruchy drożyzniane w Madrycie.

Madryt, 1 lipca (wł.) Rozruchy drożyzniane ponowiły się wczoraj z nową siłą. Zburzono wiele piekarń. W starciu z policją wiele osób zostało rannych.

Z zawieruchy meksykańskiej.

Niagarra-Falls, 1 lipca (wł.) Oficjalnie komunikują, że konferencya pokojowa zostaje odroczone do czasu, aż nastąpi zgoda pomiędzy powstańcami i Huertą (?)

Panuje przekonanie, że jest to właściwe i zupełne rozwiązanie konferencyi.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprawdzo- ny do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wia- tru (metrów na sekundę)	U w a g i
30/VI 1 popoł.	745.3	17,8	40	Pn 3	Z dnia 30/VI Temperatura maks. + 28,8 C. min. 8,4 C. Opadu 0,0 mm.
30/VI 9 wiecz.	748.0	15,7	81	Pn Z 1	
1/VII 7 rano	747.0	12,6	81	Pd W 1	

Rozkład pociągów

od 1-go maja 1914 do 1-go maja 1915 r.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: *12.15, W 7.35, 9.50, W 12.50, 1.50 *3.50, W 5.20, 6.15, W 8.40, M 8.05, S 2.55, 7.35.
Przychodzą do Łodzi: 4.48, 7.53, 9.40, W 10.40, 1.00, W 4.58, W 7.42, 10.13, W 11.00, S 8.55, S 4.18, S 6.30, S 9.15.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Z Łodzi (kal.) w kierunku Warszawy: 1.02, 5.28, *11.4, 2.31, 9.45 (do Łowicza).

Z Łodzi (kal.) w kierunku Kalisza: 3.12, *6.07, 8.00, 12.00, 4.40, 8.03 (do Sieradza).

Przychodzi z Sieradza: 8.45.

Z dworca kaliskiego odchodzą do Słotwin: 6.15, do Koluszok II: 11.11.

SKLEP POLSKI

połącza: franki, hafty bielizniane i na suknie, koronki klocekowe, walansjony, gipiury, oraz WYROBY PRZEMYSŁU LUDOWEGO kilimy, dywaniki, serwety, fartuszki, rączniki i płótna. 2210 WANDA BOGUCKA. Łódź, Widzewska 102, I piętro mieszk. 4.

OGRÓD KONCERTOWY przy hotelu Manteuffla

Dziś i codziennie koncerty orkiestry Symfonicznej Warszawskiej pod dyr. prof. warsz. Towarzystwa muzycznego, p. Bronisława Szulca.

Wejście 50 kop., uczniowie 20 kop. Abonament 4 rb. kop. 80. W piątki koncerty symfoniczne. Wejście 75 kop., uczniowie 30 kop. Abonament nieważny. 1931
Początek koncertów o g. 8 i pół wieczór.

Dr. WOŁYŃSKI

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła, 89 Piotrkowska 89.

Godziny przyjęć: 10—12 i 4—6 popoł., w niedziele od 10—12. Operacje, bronchiskopia, kąpiele elektryczno-świetlane. Na telefonu 35-97. 2569

Dr. med. P. BRAUN

były asystent kliniki berlińskiej, choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Przyjmuje: 8¹/₂—1¹/₂, 5—9. Dla pań: 3—5; osobna poczekalnia. 1100

KRÓTKA 4. Tel. 35-35.

